

Glosy

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 r., III CK 80/02

Teza: Artykuł 25 § 1 prawa prywatnego międzynarodowego nie uprawnia do wyboru prawa dla przelewu wierzytelności. Przelew określonej wierzytelności podlega prawu właściwemu dla tej wierzytelności.

Uzasadnienie

W pozwie z 29 września 2000 r. strona powodowa, O.O. AG w M. w Szwajcarii, wniosła o zasądzenie solidarnie od Leszka W. i Zbigniewa W. jako współników spółki cywilnej kwoty 85 670,08 zł, z ustawowymi odsetkami od 25 listopada 1999 r. Pozwani w odpowiedzi podnieśli zarzut przedawnienia oraz zarzut potrącenia dochodzonych roszczeń.

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2001 r. Sąd Okręgowy w Lublinie uwzględnił w całości powództwo w stosunku do pozwanego Zbigniewa W.

Sąd Okręgowy dokonał następujących ustaleń:

Zbigniew W. i Leszek W., wcześniej nabywający gotowe drzwi harmonijkowe od współników spółki cywilnej „Korporacja Braci K.”, którzy je montowali z elementów nabywanych od włoskiego przedsiębiorstwa „A.P.”, od kwietnia 1997 r. sami zaczęli nabywać elementy do produkcji drzwi harmonijkowych od przedsiębiorstwa „A.P.”. Przedsiębiorstwo „A.P.” dostarczyło pozwanym towary, za które wy-

stawiło cztery faktury. Faktura nr 655 z 7 kwietnia 1997 r. opiewała na kwotę 47 030 460 lirów, faktura nr 1399 z 14 lipca 1997 r. – na kwotę 59 568 565 lirów, faktura nr 2378 z 26 listopada 1997 r. – na kwotę 55 699 381 lirów, a faktura nr 2529 z 15 grudnia 1997 r. na kwotę 38 141 626 lirów. W dniu 24 sierpnia 1999 r. przedsiębiorstwo „A.P.” zawarło w Warszawie umowę ze stroną powodową, szwajcarską spółką akcyjną O.O. w M., na podstawie której przeniosło na nią swe wierzytelności, przysługujące mu wobec Zbigniewa W. i Leszka W. jako współników spółki cywilnej, w kwocie 93 841 007 lirów, płatne częściowo 26 stycznia 1998 r., a częściowo 16 lutego 1998 r. W aneksie nr 1 do umowy z dnia 24 sierpnia 1999 r. zastrzeżono, że przeniesienie wierzytelności nastąpiło w celu podjęcia przez stronę powodową w imieniu własnym, ale na rzecz zbywcy, czynności pozasądowych i procesowych dla odzyskania tych wierzytelności (pkt 1). Strona powodowa kwotę należną tytułem nabycia wierzytelności powinna uiszczyć przed upływem trzech miesięcy od daty podpisania tej umowy (pkt 3 aneksu nr 1). Po bezskutecznym upływie wymienionego okresu umowa ta miała stracić ważność w zakresie obejmującym niezapłacone wierzytelności (pkt 6 aneksu nr 1). Załącznikiem nr 4 przedłużono jednak wspomniany okres do 30 kwietnia 2001 r. W art. 6 umowy z dnia 24 sierpnia 1999 r. postanowiono, że „podlega ona szwajcarskiemu prawu rzeczowemu”. W dniu 15 listopada 1999 r. Zbigniew W. udzielił radcy prawnemu Aleksandrowi H. pisemnego pełnomocnictwa do podejmowania wszelkich czynności faktycznych i prawnych, mających na celu zawarcie ugody w sprawie zobowiązań wobec strony powodowej. Na podstawie tego pełnomocnictwa Aleksander H. pismem z 25 listopada 1999 r. uznał częściowo, tj. do kwoty 95 270,08 zł dług pozwanych w stosunku do strony powodowej, zaciągnięty uprzednio przez nich względem przedsiębiorstwa „A.P.”; pozostałą część roszczenia określił jako sporną. Co do uznanej części roszczenia na kwotę 95 270,08 zł zaproponował spłatę w ratach: 10%, tj. 9600 zł, do 15 grudnia 1999 r., a pozostałe 90% w 24 miesięcznych ratach. Pismo to zostało przesłane Krystynowi W. – przedstawicielowi strony powodowej w Polsce – najpierw faksem, a następnie listem poleconym. Dnia 17 grudnia 1999 r. pozwani wpłacili na konto przedstawiciela strony powodowej sumę 9600 zł. Innych wpłat nie dokonali.

W ocenie Sądu Okręgowego pomiędzy przedsiębiorstwem „A.P.” mającym siedzibę we Włoszech a pozwanymi mającymi zamieszkanie w Polsce doszło do zawarcia czterech umów sprzedaży towarów opisanych w wymienionych wyżej fakturach. Do umów tych nie miało zastosowania prawo wskazane przez art. 27 § 1 pkt 1 ustawy z dnia

12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. Nr 46, poz. 290 ze zm. – dalej: p.p.m.), tj. prawo włoskie, lecz stosownie do art. 1 § 2 p.p.m. należało stosować do nich Konwencję Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzoną w Wiedniu dnia 11 kwietnia 1980 r. (Dz.U. z 1997 r., Nr 45, poz. 287 – dalej: konwencja wiedeńska), a w zakresie przedawnienia roszczeń Konwencję o przedawnieniu w międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzoną w Nowym Jorku dnia 14 czerwca 1974 r. (Dz.U. z 1997 r., Nr 45, poz. 282 ze zm. – dalej: konwencja nowojorska). Sąd Okręgowy uznał za skuteczny dokonany w Warszawie przelew na stronę powodową przez przedsiębiorstwo „A.P.” wierzytelności z dwóch ostatnich umów sprzedaży zawartych przez to przedsiębiorstwo ze Zbigniewem W. i Leszkiem W. Wyjaśnił, że zgodnie z art. 12 p.p.m., dla ważności czynności prawnej wystarcza zachowanie formy wymaganej przez prawo państwa miejsca dokonania tej czynności. Ponadto podkreślił, że instytucja przelewu jest znana wszystkim systemom prawnym opartym na prawie rzymskim. Jako „pewnik należy uznać, że także w szwajcarskim prawie rzeczowym zawarcie takiej umowy wywołuje skutek w postaci przejścia na nabywcę objętej umową wierzytelności”. Według Sądu Okręgowego, strona powodowa wykazała, że w wyniku przelewu nabyła wobec pozwanych dochodzoną część wierzytelności. Niezapłacony przez pozwanych dług w tej kwocie uznał skutecznie radca prawny Aleksander H. pismem z dnia 25 listopada 1999 r., złożonym w imieniu pozwanego Zbigniewa W. na podstawie otrzymanego od niego pełnomocnictwa rodzajowego. W następstwie złożonego przez niego oświadczenia o uznaniu doszło też do zmiany waluty długu z lirów włoskich na złote polskie.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił podniesionego przez pozwanych zarzutu przedawnienia. Przyjął, że roszczenie o zapłatę ceny objętej trzecią fakturą stało się wymagalne w dniu 26 stycznia 1998 r., a roszczenie o zapłatę ceny objętej czwartą fakturą – 14 lutego 1998 r. Zgodnie z art. 8 konwencji nowojorskiej, termin przedawnienia roszczeń wynikających z międzynarodowej umowy sprzedaży towarów wynosi 4 lata. Według art. 13 wspomnianej konwencji, bieg terminu przedawnienia przerywa się, gdy wierzyciel podejmie jakiekolwiek działanie, które w myśl przepisów prawa właściwego dla sądu, przed którym wszczęto postępowanie, zostanie uznane za rozpoczynające postępowanie sądowe przeciwko dłużnikowi, a według art. 20 tej konwencji – przez pisemne uznanie zobowiązania ze strony dłużnika. Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 29 września 2000 r., czyli przed upływem czteroletniego terminu przedawnienia przewidzianego w art. 8 konwencji.

Apelacja pozwanego Zbigniewa W. od wyroku Sądu Okręgowego została oddalona przez Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z dnia 14 listopada 2001 r. Oddalając apelację pozwanego po przeprowadzeniu oceny zawartych w niej zarzutów na tle faktów ustalonych przez Sąd pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny podkreślił w szczególności, że strona powodowa skutecznie nabyła wierzytelności przedsiębiorstwa „A.P.” względem pozwanych, i że oświadczenie radcy prawnego Aleksandra H. złożone w imieniu pozwanego Zbigniewa W. przerwało bieg terminu przedawnienia.

Pozwany Zbigniew W., skarżąc w całości wyrok Sądu Apelacyjnego, jako podstawy kasacyjne wskazał naruszenia: 1) art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 2 ust. 2 i art. 9 pkt 8 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. – Prawo dewizowe (Dz.U. Nr 160, poz. 1063 ze zm. – dalej: prawo dewizowe z 1998 r.) przez ich niezastosowanie, 2) art. 25 § 1 p.p.m. przez niezastosowanie w sprawie prawa szwajcarskiego wybranego przez strony dla umowy przelewu, 3) art. 481 § 1 oraz art. 68 k.c. przez zasądzenie odsetek od dnia 25 listopada 1999 r., 4) art. 316 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie faktu utraty przez umowę przelewu ważności przed dniem wyrokowania, 5) art. 382 w związku z art. 233 i art. 328 § 1 k.p.c. przez pominięcie wszechstronnego rozważenia wybranego materiału dowodowego oraz zaniechanie ustalenia stanu faktycznego, 6) art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wskazania podstawy prawnej rozstrzygnięcia, w szczególności zaś przepisów prawa szwajcarskiego mających zastosowanie do umowy przelewu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wyrok Sądu drugiej instancji musi się opierać na ustalonej samodzielnie przez ten sąd podstawie faktycznej i prawnej, ponieważ postępowanie apelacyjne jest, stosownie do art. 382 w związku z art. 381 k.p.c., kontynuacją merytorycznego rozpoznania sprawy (por. w szczególności uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r. – zasadę prawną – III CZP 59/98. OSNC 1999, nr 7–8, poz. 124, oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1999 r., I CKN 504/99. OSNC 2000, nr 1, poz. 17, i z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02. OSNC 2004, nr 1, poz. 7). Przyjmuje się, że jeżeli sąd odwoławczy uznaje ustalenia faktyczne i oceny prawne sądu pierwszej instancji za trafne, to może się wywiązać z przewidzianego w art. 328 § 2 k.p.c. obowiązku wskazania w uzasadnieniu wyroku podstaw rozstrzygnięcia przez samo twierdzenie, że podziela ustalenia faktyczne i oceny prawne sądu pierwszej instancji (por. przede wszystkim orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1935, nr 10, poz. 379, i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98.

OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Podanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku informacji o przeprowadzeniu oceny zarzutów apelacyjnych na tle faktów ustalonych przez Sąd pierwszej instancji i niezakwestionowanie tych faktów wystarczało więc do wywiązania się z zawartego w art. 328 § 2 k.p.c. obowiązku wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Oznaczało ono podzielenie tych ustaleń i uznanie ich za podstawę faktyczną także własnego wyroku. Twierdzenie skarżącego o zaniechaniu przez Sąd Apelacyjny ustalenia stanu faktycznego powiązane z zarzutem naruszenia przepisów art. 328 § 2 i art. 382 k.p.c. należy więc uznać za chybione. Skarżący nie wykazał też, aby się Sąd Apelacyjny również dopuścił – możliwego raczej tylko wyjątkowo – naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97. OSNC 1998, nr 12, poz. 214).

Trafnie natomiast w skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez zaniechanie wskazania podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Twierdzenie Sądu Apelacyjnego, że strona powodowa skutecznie nabyła wierzytelności przedsiębiorstwa „A.P.” względem pozwanych trudno uznać za wystarczające w tym względzie. W twierdzeniu tym nie sposób się dopatrzeć nawet ogólnego wskazania podstawy prawnej rozstrzygnięcia przez odwołanie się do ocen prawnych Sądu pierwszej instancji. Takie wskazanie byłoby zresztą w niniejszej sprawie niemożliwe w odniesieniu do przelewu, jeżeli zważyć, że Sąd pierwszej instancji nie przytoczył przepisów prawa szwajcarskiego mających, jego zdaniem, zastosowanie do przelewu, lecz jedynie poprzestał na swym wyobrażeniu o ich treści, opartym na wywodzeniu się szwajcarskiego prawa cywilnego z tradycji romanistycznej; jak wiadomo, art. 328 § 2 k.p.c. wymaga wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Wskazane uchybienie przepisowi art. 328 § k.p.c. uniemożliwia przeprowadzenie kontroli kasacyjnej zaskarżonego wyroku w zakresie mogącym mieć wpływ na wynik sprawy i tym samym stanowi, zgodnie z art. 393¹ pkt 2 k.p.c., skuteczną podstawę kasacyjną, uzasadniającą uwzględnienie opartej na niej skargi (co do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jako podstawy skargi kasacyjnej, zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98. OSNC 2000, nr 5, poz. 100, oraz z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01. LEX nr 782711).

Bardzo złożone problemy powstają w związku z podniesionym w skardze kasacyjnej zarzutem naruszenia art. 25 § 1 p.p.m. przez niezastosowanie w sprawie prawa szwajcarskiego wybranego przez strony dla umowy przelewu.

Polska ustawa o prawie prywatnym międzynarodowym, inaczej niż kodyfikacje niektórych innych państw oraz Konwencja EWG

o prawie właściwym dla zobowiązań umownych, sporządzona w Rzymie dnia 19 czerwca 1980 r. (nr 80/934, opublikowana między innymi w „Kwartalniku Prawa Prywatnego” 1994, z. 2, s. 300 – dalej: konwencja rzymska), nie zawiera przepisu wskazującego prawo właściwe dla przelewu wierzytelności. Z badań prawnoporównawczych wynika, że możliwe są tutaj trzy zasadnicze rozwiązania: właściwość prawa, któremu podlega wierzytelność (statutu wierzytelności, *legis causae*), właściwość prawa, któremu podlega czynność prawna stanowiąca podstawę prawną przelewu (rozwiązanie przyjmowane dla kwestii wchodzących w zakres stosunku pomiędzy cedentem a cesjonariuszem), właściwość prawa miejsca „położenia wierzytelności”, tj. z reguły prawa miejsca zamieszkania (siedziby) dłużnika.

Akcentowana powszechnie w poszczególnych ustawodawstwach potrzeba ochrony dłużnika przelanej wierzytelności przemawia za poddaniem co do zasady problematyki przelewu prawu właściwemu dla wierzytelności, a więc za przyjęciem pierwszego rozwiązania. Rozwiązanie to znalazło wyraz np. w art. 12 ust. 2 konwencji rzymskiej, art. 145 ust. 1 zd. 1 *in fine* prawa prywatnego międzynarodowego szwajcarskiego, § 45 prawa prywatnego międzynarodowego austriackiego oraz art. 33 ust. 2 prawa prywatnego międzynarodowego niemieckiego (przejętego z konwencji rzymskiej). I jest ono także przyjmowane przez literaturę przedmiotu na tle obowiązującego ustawodawstwa polskiego. Zakresem prawa właściwego ustalonego zgodnie z miarodajnymi normami kolizyjnymi dla stosunku zobowiązaniowego, z którego wynika wierzytelność, obejmuje się trafnie również kwestie dotyczące przelewu tej wierzytelności.

Według omawianego rozwiązania, statut wierzytelności rozstrzyga więc o negatywnych i pozytywnych przesłankach przelewu – a zatem przede wszystkim o tym, czy wierzytelność jest zbywalna, jaka umowa przenosi wierzytelność: w szczególności czy czyni to już sama umowa zobowiązująca do przelewu, czy też dopiero umowa rozporządzająca, abstrakcyjna lub kauzalna – o ewentualnych wymaganiach dotyczących skuteczności przelewu wobec dłużnika, o skutkach przelewu, tj. w szczególności o chwili nabycia wierzytelności przez cesjonariusza, o zakresie uprawnień nabywanych przez cesjonariusza, o możliwości zwolnienia się dłużnika przez zapłatę do rąk cedenta, o zarzutach przysługujących dłużnikowi względem cesjonariusza.

O ile statut wierzytelności decyduje wyłącznie, jakie zdarzenia stanowią przesłanki przelewu, o tyle spełnienie określonej przesłanki przelewu nie musi już podlegać ocenie według tego statutu. Tak jest przede wszystkim wtedy, gdy statut wierzytelności przewiduje, że wierzytelność przechodzi na podstawie umowy zobowiązującej do

przelewu. To, czy została zawarta ważna umowa zobowiązująca do przelewu, stanowi dla rozstrzygnięcia o tym, czy na podstawie tej umowy nastąpił przelew, tzw. kwestię wstępną. Prawo właściwe dla tej umowy należy ustalić na podstawie odrębnej miarodajnej dla niej polskiej normy kolizyjnej, a więc np. na podstawie art. 25 § 1 lub art. 27 § 1 pkt 1, jeżeli chodzi o sprzedaż wierzytelności (por. odpowiednio tu aktualne uwagi zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2002 r., I CKN 1137/99. OSNC 2003, nr 4, poz. 51). Należy więc w takim przypadku odróżnić statut przelewu, którym jest statut wierzytelności określający przesłanki przelewu, od statutu właściwego dla jednej z tych przesłanek, a mianowicie dla umowy zobowiązującej do przelewu. Odróżnienie statutu wierzytelności jako statutu przelewu od statutu kontraktowego jako prawa właściwego dla umowy zobowiązującej do przelewu jest tym bardziej uzasadnione wtedy, gdy według statutu wierzytelności umowa ta nie jest przesłanką przeniesienia wierzytelności. Rozgraniczenie zakresów zastosowania obu tych statutów może jednak niekiedy nastroczać trudności. Niektóre problemy dotyczące przelewu, a mianowicie odnoszące się do stosunku pomiędzy cedentem i cesjonariuszem, jak w szczególności odpowiedzialność cedenta wobec cesjonariusza za istnienie wierzytelności i wypłacalność dłużnika, łączą się przede wszystkim z umową między cedentem a cesjonariuszem leżącą u podstaw przelewu. W związku z tym warto w tym miejscu zwrócić uwagę na wspomniane już wyżej, przyjęte w niektórych kodyfikacjach, rozwiązanie, zgodnie z którym zagadnienia dotyczące wyłącznie stosunku między stronami umowy o przelew podlegają prawu właściwemu dla stosunku prawnego, który stanowi podstawę przelewu (tak art. 145 ust. 4 prawa prywatnego międzynarodowego szwajcarskiego; zob. też art. 12 ust. 1 konwencji rzymskiej oraz art. 33 ust. 1 prawa prywatnego międzynarodowego niemieckiego). Oczywiście, podobnie jak w przypadku innych czynności prawnych, wskazanie prawa właściwego dla formy przelewu i zdolności prawnej oraz zdolności do czynności prawnych stron następuje odpowiednio na podstawie art. 12 i art. 9 p.p.m.

W świetle powyższych uwag prawem właściwym dla przelewu objętych sporem wierzytelności powinno być więc prawo mające zastosowanie do tych wierzytelności, czyli to, któremu podlegają stosunki zobowiązaniowe (umowy) będące źródłem tych wierzytelności. Należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, że dwie ostatnie, doniosłe dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, dostawy towarów na rzecz Leszka W. i Zbigniewa W. przez przedsiębiorstwo „A.P.” (stwierdzone fakturami nr 2378 z 26 listopada 1997 r. i nr 2529 z 15 grudnia 1997 r.) nastąpiły w ramach zawartych przez te strony umów międzynarodo-

wej sprzedaży towarów podlegających konwencji wiedeńskiej. W odniesieniu do tych umów spełnione bowiem zostały wymagania art. 1 ust. 1 lit. a oraz art. 100 ust. 2 tej konwencji. Konwencja wiedeńska nie reguluje jednak przelewu roszczeń o zapłatę ceny, wynikających z podlegających jej umów sprzedaży. Choć więc jest ona prawem właściwym dla wspomnianych umów sprzedaży zawartych pomiędzy przedsiębiorstwem „A.P.” a Leszkiem W. i Zbigniewem W., i tym samym prawem właściwym dla wynikających z niej wierzytelności o zapłatę ceny, to jednak ze względu na brak w niej przepisów normujących przelew nie może być uznana za prawo właściwe dla przelewu tych wierzytelności (statut przelewu). Wobec niemożności wypełnienia tej luki w inny sposób prawo właściwe dla przelewu omawianych wierzytelności należy ustalić, zgodnie ze wskazówką zawartą w art. 7 ust. 2 *in fine* konwencji wiedeńskiej, na podstawie norm polskiego prawa prywatnego międzynarodowego. Według miarodajnego w niniejszej sprawie art. 27 § 1 pkt 1 p.p.m., prawem tym, tj. statutem wierzytelności i tym samym – co ma obecnie tylko znaczenie – statutem przelewu, jest prawo włoskie, a więc przede wszystkim art. 1260–1267 kodeksu cywilnego włoskiego, jeżeli ich zastosowania nie wyłączają przepisy szczególne; powinny tu być brane pod uwagę zwłaszcza przepisy dotyczące przelewu roszczeń przedsiębiorstwa. Przy okazji warto zaznaczyć, że zgodnie z art. 13 p.p.m. prawu włoskiemu poddane jest także przedawnienie dochodzonych w sprawie roszczeń. Konwencja nowojorska nie ma bowiem do tych roszczeń zastosowania ani na podstawie jej art. 3 ust. 1 lit. a, ani na podstawie jej art. 3 ust. 1 lit. b, ponieważ Włochy nie są stroną tej konwencji (zob. oświadczenie rządowe z dnia 22 marca 1996 r. w sprawie ratyfikacji konwencji nowojorskiej (Dz.U. Nr 45, poz. 283) oraz oświadczenie rządowe z dnia 22 marca 1996 r. w sprawie przystąpienia przez Rzeczpospolitą Polską do Protokołu o zmianie Konwencji o przedawnieniu w międzynarodowej sprzedaży towarów z 1974 r., sporządzonego w Wiedniu dnia 11 kwietnia 1980 r. (Dz.U. Nr 43, poz. 285)).

Zgodnie z powyższymi uwagami, prawo włoskie jako właściwe dla przelewu dochodzonych wierzytelności powinno więc decydować o przesłankach tego przelewu – a zatem przede wszystkim o tym, czy wierzytelności te były zbywalne i jaka umowa była wymagana do ich przeniesienia – o ewentualnych wymaganiach dotyczących skuteczności przelewu wobec dłużników, o skutkach przelewu, tj. w szczególności o chwili nabycia wierzytelności przez stronę powodową, o zakresie uprawnień nabytych przez stronę powodową, o zarzutach przysługujących dłużnikom względem strony powodowej. Wypada wspo-

mniej, że prawo włoskie nie wyróżnia w zakresie przelewu dwóch czynności: zobowiązującej i rozporządzającej, lecz ujmuje przelew jako jeden akt – umowę przeniesienia wierzytelności opartą na sprzedaży wierzytelności lub jakiejkolwiek innej umowie stanowiącej podstawę przelewu. Umowa taka przenosi wierzytelność ze skutkiem także wobec dłużnika; według stanowiska włoskiego orzecznictwa, za wiadomienie dłużnika o przelewie (art. 1264 kodeksu cywilnego włoskiego) ma na celu – jak informują wypowiedzi włoskich autorów przeznaczone dla cudzoziemców – jedynie wyłączenie skutku zwalnającego świadczenia dłużnika spełnionego do rąk cedenta.

Twierdzenie skarżącego o naruszeniu art. 25 § 1 p.p.m. przez niezastosowanie w sprawie prawa szwajcarskiego wybranego przez strony dla umowy przelewu może być rozumiane dwojako. Po pierwsze, w ten sposób, że cedent i cesjonariusz mogą poddać przelew wybranemu przez siebie prawu ze skutkiem wyłączającym właściwość dla niego statutu wierzytelności. Po drugie, twierdzenie to może być rozumiane w ten sposób, że chodzi w nim jedynie o możliwość wyboru prawa dla umowy leżącej u podstaw przelewu; za takim rozumieniem przemawia to, że klauzula wyboru prawa zawarta w umowie z dnia 24 sierpnia 1999 r. mówi o wyborze prawa dla „tej umowy”, a w „tej umowie” zawarte są postanowienia określające podstawę przelewu.

Twierdzenie skarżącego rozumiane w pierwszy sposób nie zasługuje na akceptację. Oznaczałoby ono rozciągnięcie możliwości przewidzianego w art. 25 § 1 p.p.m. wyboru prawa także na kwestie, których nie sposób uznać za „swe stosunki w zakresie zobowiązań”. Jak wiadomo, w przypadku przelewu powstaje kompleks doniosłych zagadnień związanych z osobą dłużnika. Wybór dla przelewu przez cedenta i cesjonariusza innego prawa niż prawo właściwe dla wierzytelności mogłby zatem naruszać interesy dłużnika. Rzecz znamienna, że nawet w tych systemach prawnych, w których dopuszcza się wybór prawa dla przelewu (art. 145 ust. 1 zd. 1 *in principio* prawa prywatnego międzynarodowego szwajcarskiego), skuteczność tego wyboru wobec dłużnika przelanej wierzytelności uzależnia się od jego zgody (art. 145 ust. 1 zd. 2 prawa prywatnego międzynarodowego szwajcarskiego). Jeżeli więc dłużnik i wierzyciel poddali swój stosunek zobowiązaniowy wybranemu przez siebie prawu, prawo to jako statut wierzytelności decydować będzie także o przelewie wierzytelności. Wybór natomiast przez cedenta i cesjonariusza dla przelewu innego prawa niż prawo właściwe dla wierzytelności jest na podstawie art. 25 § 1 p.p.m. niedopuszczalny i tym samym bezskuteczny.

W okolicznościach niniejszej sprawy prawem właściwym dla przelewu dochodzonych wierzytelności jest więc ostatecznie (oczywiście

z wyłączeniem formy (art. 12 p.p.m.) i zdolności (art. 9 p.p.m.)) prawo włoskie. Jak jednak już była o tym mowa, właściwość tego prawa nie wyklucza oceny niektórych przewidzianych w nim przesłanek przelewu według innego prawa. W związku z tym, że prawo włoskie łączy przeniesienie wierzytelności z umową stanowiącą podstawę przelewu (sprzedażą lub jakąkolwiek inną), ocena skuteczności takiej umowy, jako kwestia wstępna, podlega ocenie na podstawie prawa dla niej właściwego według miarodajnych polskich norm kolizyjnych. Taką miarodajną normą kolizyjną może być także art. 25 § 1 p.p.m. W związku z tym, rozumiejąc twierdzenie skarżącego o naruszeniu art. 25 § 1 p.p.m. przez niezastosowanie w sprawie prawa szwajcarskiego w drugi z przedstawionych wyżej sposobów, należałoby klauzulę wyboru prawa szwajcarskiego zawartą w art. 6 umowy z dnia 24 sierpnia 1999 r. respektować w odniesieniu do samej tej umowy jako przesłanki przelewu wierzytelności według prawa włoskiego. Nie powinno przy tym budzić wątpliwości, że w klauzuli tej nie chodzi o szwajcarskie prawo rzeczowe w rozumieniu norm odpowiadających przepisom książki drugiej polskiego kodeksu cywilnego, lecz o szwajcarskie (cywilne) prawo materialne, innymi słowy – prawo merytoryczne (w oryginale włoskim – *diritto materiale*).

Dotychczasowe uwagi na temat prawa właściwego dla dochodzonych wierzytelności i ich przelewu rzutują także na ocenę dwóch innych zarzutów zawartych w skardze kasacyjnej. Kwestia utraty ważności, a raczej skuteczności, umowy z dnia 24 sierpnia 1999 r. przed dniem wyrokowania przez Sąd Apelacyjny, łączona z zarzutem naruszenia art. 316 k.p.c., powinna być dokonana według prawa właściwego dla tej umowy. Z kolei o odsetkach za opóźnienie i dacie, od której należy je liczyć, powinno rozstrzygać prawo właściwe dla dochodzonych roszczeń.

Właściwość prawa obcego nie wyklucza możliwości zastosowania przez sąd polski do określonych kwestii obok tego prawa także prawa polskiego. Chodzi w tym miejscu o tzw. przepisy koniecznego zastosowania, do których zalicza się między innymi podyktowane względami polityki gospodarczej normy prawa dewizowego. Przelew wierzytelności, na który powołuje się strona powodowa, powinien być zatem oceniony także z punktu widzenia przepisów prawa dewizowego obowiązujących w dniu 24 sierpnia 1999 r. Poczynione w sprawie ustalenia nie dają jednak podstaw do podzielenia sformułowanego w skardze kasacyjnej zarzutu o naruszeniu art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 2 ust. 2 i art. 9 pkt 8 prawa dewizowego z 1998 r. W ocenie skarżącego strona powodowa powinna być traktowana, zgodnie z art. 2 ust. 2 prawa dewizowego, jako rezydent ze względu na to, że

zawierając umowę w dniu 24 sierpnia 1999 r., działała przez swe przedstawicielstwo mające siedzibę w kraju, tj. swego generalnego przedstawiciela na Polskę w osobie Krystyna Woltera z biurem w Warszawie. W konsekwencji dokonany tą umową przelew wierzytelności pomiędzy rezydentem i nierezydentem, zaliczany według powszechnej praktyki NBP do „pozostałego obrotu kapitałowego”, wymagał – zdaniem skarżącego – zezwolenia dewizowego. Otóż tak ujętego zarzutu nie można podzielić z następujących przyczyn. Prawo dewizowe nie określało bliżej pojęcia „przedstawicielstwo”. Wobec tego należy odwołać się do obowiązującego w tym czasie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 lutego 1976 r. w sprawie warunków, trybu i organów właściwych do wydawania zagranicznym osobom prawnym i fizycznym uprawnień do tworzenia przedstawicielstw na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dla wykonywania działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 11, poz. 63 ze zm.). Z przeprowadzonych w sprawie ustaleń nie wynika jednak, aby umowa z dnia 24 sierpnia 1999 r. została zawarta z udziałem przedstawicielstwa strony powodowej w znaczeniu powołanego Rozporządzenia. Materiał sprawy wskazuje na to, że Krystyn W. jako przedstawiciel generalny na Polskę był jedynie pełnomocnikiem strony powodowej. W rezultacie nie istniały podstawy do zastosowania w sprawie art. 2 ust. 2 prawa dewizowego z 1998 r. Musiał więc także upaść dalszy wiosek skarżącego odwołujący się do prawa dewizowego z 1998 r. o tyle, o ile był on uwarunkowany zastosowaniem tego przepisu.

Z przedstawionych przyczyn wskazujących na częściową zasadność skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹³ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.